Nr. 49. Lwów, Niedziela dnia 27. Lutego 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90 Mk., z dostawą do domu 100 Mk., z przesyłką w Polsce 105 Mk., w innych państwach 150 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 3 marki.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolinskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19. oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pierwsze zwiastuny pokoju.

PODPISANIE UMOWY W SPRAWIE REPATRJACJI I PRZEDŁUŻENIA ZAWIESZENIA BRONI.

Ryga. (PAT.) Posiedzenie konferencji pokojowej z dnia 24. bm., na którem zostały **podpisane umowy w sprawie repatrjacji uchodźców, zakładników i jeńców wojennych, w sprawie przedłużenia terminu wypowiedzenia zawieszenia broni** oraz regulamin **komisji delimitacyjnej**, przewodniczący sowieckiej komisji pokojowej Joffe zakończył następującem przemówieniem:

„Podpisanie dziś aktów nam przedłożonych dowodzi pokojowych intencji obu stron, skoro wymiana się wszystkich jeńców woj. i skoro wobec tego o dalszej wojnie nie może być mowy. Mam nadzieję, że bardzo szybko i w innych niemniej **trudnych sprawach dojdzie do porozumienia i że wkrótce będzie się mogło odbyć posiedzenie** — które będzie poświęcone podpisaniu **definitywnego i trwałego pokoju.**

USTALENIE KOMPETENCJI KOMISJI GRANICZNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: Dnia 24. bm. pod przewodnictwem Joffego odbyło się plenarne posiedzenie obu delegacji, na którem podpisano umowę w sprawie komisji granicznej.

Komisja graniczna zostaje powołana bezzwłocznie. Przy wykonywaniu swych zadań komisja graniczna ma się trzymać ściśle punktów określonych w umowie o przedwstępnych warunkach pokojowych wraz ze zmianami, dokonanymi przez traktat pokoju i ewentualnemi jego uzupełnieniami. Według podpisanej umowy w wypadkach — gdzie granica została oznaczona linjami bliżej nieokreślonymi i brak jest dokładnych wskazówek, należy przy oznaczaniu w terenie brać pod uwagę potrzeby gospodarcze oraz przynależność etnograficzną. W wypadkach, gdzie przynależność etnograficzna jest sporna, ustala się ją na wniosek podkomisji granicznej przy **zbadaniu opinji ludności.** Grunty indywidualnych posiadaczy będą włączone do całości gospodarczych najbliższych wsi.

Skład tej komisji mieszanej granicznej wchodzą przedstawiciele Polski z jednej a Rosji i Ukrainy z drugiej strony. Delegacja każdej strony składa się z przewodniczącego, dwóch członków i sekretarza. W rozporządzeniu każdej delegacji znajdują się: 1) **personal graniczny:** topografowie, geometrzy, technicy, doradcy itp. 2) personal pomocniczy: szoferzy, woźnice, obsługa itp.

Dla wykonania swych prac dzieli się całą granicę na odcinki, wyznaczając dla każdego odcinka specjalną podkomisję. Obie strony obowiązują się dostarczyć tak komisjom, jak i podkomisjom wszelkich potrzebnych dokumentów, materjału oraz sił roboczych.

W razie konieczności zapewnia się im eskortę zbrojną. Miejscem prac początkowych będzie **Mińsk.** Obie strony zapewniają członkom komisji nietykalność dyplomatyczną, a całemu ich składowi bezpieczeństwo osobiste. — Korespondencja ich korzysta z praw poczty dyplomatycznej. — Wszelkie koszta, z wyjątkiem wydatków na personal, poniosą obie strony w równych częściach.

ZAKOŃCZENIE PRAC PODKOMISJI TRANSYTOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: Podkomisja transytowa zakończyła swoje obrady. Uchwalono wszystkie przepisy dotyczące transytu, z wyjątkiem punktu spornego o towarach pochodzenia niemieckiego i austrjackiego, przesyłanych przez Polskę. Ten punkt będzie rozstrzygnięty na posiedzeniu komisji redakcyjnej.

KOMISJA REDAKCYJNA PODWAJA SWE PRACE.

Ryga (PAT.) Od poniedziałku będzie obradować komisja redakcyjna dwa razy dziennie. Posiedzenia poranne poświęcone będą opracowaniu artykułów traktatu punkt za punktem, popołudniowe zaś przeznaczone są do załatwiania spraw — które jeszcze są sporne.

Fiasko strajku kolejowego.

Warszawa. (Tel. wł.) Proklamowany przez Związek zawodowy kolejarzy strajk generalny, który został oznaczony na godz. 12 w południe, nie odbił się na ruchu kolejowym. Wszystkie pociągi szły według rozkładu. Wiceprezes Związku zaw. kolej. nie solidaryzując się z uchwałą strajkową, złożył mandat. Z rozporządzenia władz aresztowano 3 maszynistów. Sprawę ich oddano sędziemu śledczemu dla spraw wojskowych.

Warszawa. (EE.) Rozlepiono tu plakatami odezwę dowódcy DOG. Warszawa, zapowiadającą stosowanie sądów doraźnych za przestępstwa, popełnione na kolejach przeciw sile zbrojnej, jako to: umyślne zaniedbanie obowiązków zawodowych, porzucenie służby, oraz wogóle agitacje, przynoszącą szkody ruchowi kolejowemu. Za przestępstwa powyższe naznaczona jest **kara śmierci.**

ODEZWA CENTRALNEGO KOMITETU PLEBISCYTOWEGO.

Warszawa. (PAT.) Centralny komitet plebiscytowy wydał odezwę, wzywającą ludność do zaopiekowania się tymi, którzy poiadą na plebiscyt.

WYJAZD SAPIEHY DO BUKARESZTU.

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę o godzinie 6 wiecz. wyjeżdża do Bukaresztu min. spraw zagr. Sapieha. Towarzyszy mu w podróży p. Zbyszewski, referent dla spraw rumuńskich.

Przychodzą rozstrzygnięcia pokojowe.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 24. lutego 1921.

(K.) Pomimo wszystkich pogłosek, jakie się ukazały w ostatnich czasach w prasie, jest zupełnie pewnem, iż sprawa pokoju znajdzie swe rozstrzygnięcie już w najbliższej przyszłości. Są pewne dane, że w najbliższych dniach może się zmienić wiele na terenie rokowań pokojowych i że rzecz cała przyjmie dla Polski bardzo pomyślny obrót. Informacje otrzymane z Rygi przez sfery najbardziej wtajemniczone wyraźnie wskazują, że moment przesilenia i zastoju minął, że przychodzi okres ostatecznych posunięć i pokój już stoi u bram Polski.

Stanowisko p. Dąbskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 24. lutego 1921.

(K.) W kołach sejmowych podkreślają z żywem zadowoleniem rezultaty dotychczasowe prac p. Dąbskiego. Jest nadzieja, że dzięki jego energji i sprężystości uda się w niedługim czasie osiągnąć ostateczny skutek. Pełnomocnictwa i instrukcje, przywiezione do Rygi przez p. ministra Steczkowskiego ogromnie ułatwiają osiągnięcie porozumienia. Wszelkie pogłoski, które w różnych zaułkach ministerstwa spraw zagranicznych kursowały, są pozbawione wszelkich realnych podstaw, a są wynikiem tylko osobistych animozji w stosunku do osoby p. Dąbskiego. Klub P. S. L. w całej swej masie z bardzo żywem zadowoleniem komentuje lojalność naszego pierwszego delegata pokojowego w stosunku do instrukcji rządowych, oraz podkreśla jego poważne zasługi.

Votum zaufania.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 24. lutego 1921.

(K.) Po dzisiejszej bardzo silnej w akcentach i tonie mowy p. prezydenta Witosa, większością bardzo znaczną przy ogólnem podniesieniu zostało uchwalone wotum zaufania dla rządu. Moment ten podkreśla jeszcze raz, że ludowcy są tym stronnictwem, które w warunkach dzisiejszych jedynie jest w stanie pod kątem państwotwórczym ujmować zagadnienia polityczne. Mowa p. Witosa jest zaliczona do jednych z najbardziej udatnych wystąpień prezydenta, a cechą jej zasadniczą było zrozumienie powagi chwili, oraz godność i powaga.

—oo—

Ambasador japoński.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 24. lutego 1921.

(K.) Według informacji, otrzymanych od sekretarza misji japońskiej, p. Mijakawa, na skutek informacji, udzielonych przez stosownych pełno-

mocników rządowi japońskiemu, rząd ten zdecydował się wysłać do Warszawy stałego przedstawiciela. Rząd japoński przywiązuje do placówki warszawskiej bardzo poważne znaczenie. Nowy ambasador już przed paroma dniami wsiadł na okręt, aby wyruszyć w daleką podróż. Podróż ta odbędzie się przez Amerykę. Ambasada japońska znajdzie swe pomieszczenie w ładnym domu przy ulicy Szopena, mieszczącym dotychczas likwidującą się misję Ameryk. Czerwonego Krzyża.

Decyzje górnośląskie.

Niemcy proponują koalicji poważne udziały w przemyśle śląskim.

Kntrpropozycje niemieckie na postanowienie Konferencji paryskiej zmierzają przedewszystkiem do zyskania na czasie. Niemcy nie przestają wiązać kwestji odszkodowań z kwestją plebiscytu na Śląsku i z kwestją podjęcia stosunków pokojowych z Ameryką. Niemcy przyjmują zasadę rat rocznych zmiennych, lecz żądają odroczenia ryczałtowej wypłaty, proponując przez sześć miesięcy lub przez rok wypłatę zadatku w naturze.

Rzecz godna uwagi, że prasa francuska podkreśla, że zgodzić by się można na takie postawienie kwestji, jednak tylko za gwarancje poważne, t. j. za objęcie administracji krajów nadreńskich aż do zgody Niemiec na wypłatę odszkodowań.

Równocześnie chodzą wieści, że Niemcy proponują, jako ubezpieczenie za odszkodowania pożyczkę międzynarodową, o którą się starają. — Wierzycielom angielskim, francuskim i neutralnym ofiarowują w zastaw udziały znaczne w kopalniach w Ruhr i na Śląsku. Na Śląsku ofiarowali Francji, „aby ją zachwiać w obronie interesów polskich" („Echo de Paris"), udział znaczny w przedsiębiorstwach metalurgicznych. I tak przyznaje Pertinax, gdyby pożyczka ta pozwoliła zrealizować część długów niemieckich wobec Francji możnaby zaryzykować. Jedyną przeszkodą dla **znanego publicysty jest to, że nie wierzy w skuteczność** środka. Przyznaje jednak, że taka propozycja Niemiec może wpłynąć poważnie na decyzję aliantów, n. p. na odroczenie egzekucji wojskowej traktatu.

Ze strony polskiej lękać się należy, czy nie wpłynęła ona już na decyzę konferencji londyńskiej w sprawie Śląska Górnego. Raz jeszcze jasno w oczy bije fakt, że za pewne koncesje ekonimiczne i finansowe dla obcego kapitału wszystko **otrzymać można.**

—o—

Stanowisko Anglji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 24. lutego 1921.

(K.) Podług kursujących pogłosek za cenę ustępstw co do dopuszczenia w jednym terminie do głosowania uchodźców górnośląskich wraz z jego stałymi mieszkańcami, Anglja zgodziła się na nieodroczenie dalsze terminu głosowania plebiscytowego. Ten kompromis, korzystny dla Niemiec wykazuje, jak silnymi oni jeszcze wpływami rozporządzają i jak sprytnie umieją oddziaływać. Kompromis ten jednak winien się spotkać z mocnym sprzeciwem naszego rządu.

Pokojowe tendencje w rokowaniach polsko-niemieckich.

Nota rządu polskiego do Niemiec i oświadczenie przedstawiciela Polski w Berlinie.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Z powodu trwania bojkotu gospodarczego Polski przez Niemcy oraz niewykonania przez nie traktatu wersalskiego, rząd polski przesłał rządowi niemieckiemu notę, która między innemi mówi:

„Rząd polski zbadał dokładnie zapatrywania rządu niemieckiego na możliwość uregulowania wzajemnych stosunków, przedstawioną w memorjale, jaki niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło p. Wachowiakowi i p. Rosemu. Rząd polski stwierdza z zadowoleniem, **że również i rząd niemiecki uważa obopólne porozumienie się za najlepszy sposób ostatecznego uregulowania kwestji spornych.** Rząd polski wdzięczny jest rządowi niemieckiemu za tak wyraźne sformułowanie swojej opinji w tak ważnej dziedzinie.

Ze swej strony rząd polski uważa jednak, że kwestje sporne między Polską a Niemcami nie mogą być szybko usunięte, bez uprzedniego porozumienia się co do podstaw, na jakich opierać się mają przyszłe rokowania. Rząd polski jest zdania, że podstawa taka jest ugruntowana przez traktat wersalski i że kwestje, które są już uregulowane przez ten traktat, **nie mogą być przedmiotem nowych dyskusji zasadniczych, zatem wykonanie praw wypływających z traktatu wersalskiego nie może podlegać żadnym kompensatom ani ustępstwom, jakieby miały być przyznane przez jedną ze stron zawierających umowę.**

Rząd polski stwierdził kilkakrotnie ku swemu ubolewaniu, **że rząd niemiecki nie czuł się w obowiązku przyznania** Polsce prawa wywozu towarów z Niemiec, pomimo, że prawo to było Polsce zapewnione na równi z innemi mocarstwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi przez art. 266 traktatu. Również rząd niemiecki uznał za stosowne prawo to ograniczyć różnemi zastrzeżeniami. W swoim memorjale z dnia 21. grudnia 1920 rząd niemiecki oświadcza gotowość zaniechania nie stosowania się do postanowień traktatu wersalskiego, o ile stosunki polsko-niemieckie nie będą zamącone przez nowe wypadki, i pod warunkiem **zrzeczenia się przez Polskę niektórych praw,** jakie są jej traktatem wersalskim przyznane. Rząd polski bardzo żałuje, że nie może podzielić tegu punktu widzenia, gdyż uważa, że wykonanie zobowiązań wynikających z traktatu wersalskiego **nie może zależeć** ani od woli jednej ze stron, zawierających umowę, ani od zrzeczenia się praw przyznanych tym traktatem.

Rząd polski czuje się w obowiązku zakomunikować rządowi niemieckiemu, że poinformował Radę ambasadorów o swoich zapatrywaniach na kwestje powyższe i że zwrócił uwagę Rady ambasadorów na **wielką doniosłość art. 226** traktatu wersalskiego".

Polski charge des affaires dr. Wysocki, wręczając powyższą notę w berlińskiem poselstwie spraw zagranicznych, złożył przytem następujące oświadczenie:

Rząd polski musiał z wielkim żalem skonstatować, że pertraktacje przewidziane w art. 92 traktatu zostały uniemożliwione z powodu zajętego przez rząd niemiecki stanowiska, że w miarę ustępstw poczynionych ze strony polskiej, rząd niemiecki zdawał się chcieć opóźnić wznowienie układów, podnosząc corazto nowe punkty sporne i czyniąc zależnem wykonanie zobowiązań postanowionych traktatem od ich uregulowania. Rząd polski musi stwierdzić, że rząd niemiecki, który dotąd ograniczał się do niewykonywania zarządzeń traktatu wersalskego, od tej chwili zaczął w sposób jaskrawy naruszać jego postanowienia. Jednocześnie rząd niemiecki dał do zrozumienia rządowi polskiemu, że zaniechałby swego postępowania, gdyby ten ostatni wyrzekł się na jego korzyść **niektórych praw przyznanych traktatem wersalskim.** Rząd polski pragnie uczynić wszystko, co było w jego możności, aby dojść do polubownego rozwiązania sporów polsko-niemieckich. Rząd polski nie może oprzeć się przykremu wrażeniu, że rząd niemiecki bynajmniej nie ma zamiaru załatwić kwestji spornych na drodze bliskiego porozumienia. Wrażenie to potwierdza dotychczasowa taktyka rządu niemieckiego, taktyka dążąca stale **do opóźnienia układów** przez wysu-

O „nowym sposobie" wydawania dzieł naukowych.

Uwagi bibljograficzne na czasie z powodu wydania następujących książek:

1) **Dr. E. Sieniawski. Dzieje Słowian zachodnio-północnych.** Wydanie drugie. Poznań: Fiszer i Majewski (dawniej M. Niemierkiewicz), Warszawa: E. Wende i Sp., Łódź: L. Fiszer, Lwów: H. Altenberg, Toruń: Tow. Księgarń kresowych, Br. r. w., 8°, str. 4 nlb. + 469 + X.

2) **Dr. Stanisław Lewicki. Historja handlu w Polsce.** Warszawa. Wydawnictwo „Globus". Drukarnia i litografia Pillera, Neumanna i Sp. (we Lwowie), 1920, 8°, str. 209 + 4 nlb. Z portretem autora.

—o—

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku pojawiły się na rynku księgarskim nowe dzieła, które nietylko zainteresują świat naukowy, ale mogą pozyskać szersze koła czytającej publiczności. Zasługują zaś tembardziej na uwagę, że podają naukowe opracowania aktualnych tematów, związanych z odbudową i jednoczeniem się ziem polskich.

Do takich właśnie należą dwie wyżej podane książki. Pierwsza zamierza przypomnąć dzieje ziem słowiańskich, które po długich latach rozłąki wracają do Polski, a również chce zwrócić uwagę, że Słowiańszczyzna nie kończyła się na zachodzie tam, gdzie dziś bije się polskie słupy graniczne, lecz sięgała dalej aż poza Łabę, a tylko przemoc i siła niemiecka zepchnęła ją bardzo znacznie ku wschodowi. Druga zaś — jak widać z tytułu — byłaby naprawdę nowością w naszej literaturze historyczno-handlowej. Gdy Polska zjednoczona ma odegrać ważną rolę w życiu gospodarczem Europy, czyż nie warto zapoznać się z „dziejami handlu w Polsce" i rolą Gdańska", jaką odegrał w stosunkach handlowych Polski, zwłaszczą z zachodem. Tak to pięknego zadania podjęły się wymienione wydawnictwa.

Lecz — niestety— po przeglądnięciu przychodzi się do przekonania, że lepiejby było, gdyby nie były całkiem ujrzały światła dziennego, a przynajmniej nie wyszły w tej formie, w jakiej zostały wydane. Albowiem nie są to dzieła naprawdę nowe, ale dawne i stare na nowo „nibyto" wydane, ale jak i w jaki sposób?

Wydawać ponownie książki naukowe czy nienaukowe wolno tak firmom nakładowym, księgarniom, jak i samym autorom, pomijając kwestje prawne: jak prawa autorskie, czasowe prawo wydawania pewnych dzieł itd. Ale należy jak najenergiczniej zaprotestować ze stanowiska naukowego przeciw takiemu sposobowi wydawania dzieł — jak wyżej wymienione, z których jedno wyszło w Poznaniu, a drugie w Warszawie.

Zajmijmy się jednak każdem z osobna.

Już sam wygląd książki dra Sieniawskiego wskazuje na to, że mamy do czynienia nie z jakiemś faktycznie nowem wydawnictwem, — jakby z pozoru i z zewnętrznej okładki wyglądało — ale po prostu wyciągnięto gdzieś z lamusa stare i wyleżałe druki, dano im nową kartę tytułową i okładkę ze zmienionym tytułem, dopisano bezpodstawnie „wydanie drugie" i bez zaznaczenia roku wydania puszczono na rynek księgarski jako nowe książki. W samem zaś dziele nigdzie nie umieszczono żadnej wzmianki, ani dopisku wyjaśniającego powstanie „takiego wydania". Ale cóż to szkodzi? Dziś przecież wydaje się tyle dzieł wartościowych i bezwartościowych, więc dlaczegóż nie można puścić się na takie „nowe" wydawnictwa. Szukając jednak tego pierwszego wydania, dowiadujemy się, że praca dra Sieniawskiego wyszła jeszcze w roku 1881 pod odmiennym tytułem [1]).

(C. d. n.).

Tadeusz Urbański.

[1]) Dr. Sieniawski: „Pogląd na dzieje Słowian zachodnio-północnych między Łabą a granicami dawnej Polski od czasu wystąpienia ich na widownię dziejową aż do utraty politycznego bytu i znamion narodowych". Gniezno. Nakładem autra. Czcionkami J. B. Langiego, 1881, 8-o, str. 4 nlb. + VI + 3 nlb. + 469 + X.

wanie coraz to nowych ustępstw ze strony polskiej. Uregulowanie tych kwestji stało się nawet niemożliwem przez wymaganie przez rząd niemiecki wspomnianych wyżej ustępstw, któreby się równały zasadniczej modyfikacji niektórych artykułów traktatu wersalskiego, jedynej podstawy pokoju europejskiego.

Niemiecka nienawiść.

(Od naszego korespondenta).

Lubawa, 2. lutego 1921.

Od niejakiego czasu podnoszą się głosy, zapowiadające bliskie już dnie porozumienia niemiecko-polskiego. I tak czytaliśmy nawet półurzędowe notatki, że na terenie plebiscytowym nastąpiło pewne uspokojenie umysłów i że się układają stosunki między Polakami a Niemcami. Nie wiem, co za „eksperci" informują społeczeństwo polskie o przyjaźni niemieckiej do nas, ale że przyjaźń ta nader jest problematyczna i że widzą ją chyba ci za zielonym stołem, tego niech będzie dowodem wierszyk, który krąży wśród Niemców, a który (w niemieckim języku) powtórzyły nawet gazety niemieckie Prus Książęcych. Pozwoliłem sobie wierszyk ten przetłumaczyć dla czytelników nie władających językiem niemieckim, a jeżeli jestem wierszokletą, wybaczą mi czytelnicy, gdyż starałem się o dosłowne tłumaczenie, z uchybieniem prawidłom cechu poetów. Wiersz ten zieje taką nienawiścią do wszystkiego co polskie, że porównać go chyba można z znanymi produktami panny Viebig. Zdradza on plugawą psychę Niemca.

PIEŚŃ ZEMSTY NAD POLAKAMI.

Pomóż, o Boże! sprawie sprawiedliwych,
Nie wydaj Niemców w ręce Lachów mściwych,
Daj nam zwycięzkim kroczyć w Polsce krokiem,
Daj mścić się nam ogniem i krwi potokiem!
Ślej plagi Polsce, dżuma niech pustoszy,
A gad jadowity się u nich panoszy!
Nasienie piekła, polski ród galgani,
Niech porwie piekło, niech porwą szatani!
Gdy Śląsk być ma polski, daj zdechnąć, Boże!
Dzieciom polskim na łonie matek w trwodze.
Wtedy okalecz Lachów na nogach i rękach,
Niechaj oślepną w najsroższych udrękach.
Dżuma, choroby niech w Polskę uderzą,
Zarazy i płacze niechaj się w niej szerzą!
Niech widzą wsie polskie i miasta, sioła,
Że próżno Niemiec do Boga nie woła.
Wtedy Wszechmocny zsyłaj w nich pioruny!
Niech huty, kopalnie krwawe zniszczą łuny!
Niech w ogniu zginą mężowie i matki!
Niech palą się, topią, plugawe ich dziatki!
Niech zginie plon rolny pod niemiecką nogą,
Daj zarżnąć nam plemię! Spal je pożogą!
Daj, Boże Niemcom, w krwi polskiej broczyć,
Jako mścicielom po ich kraju kroczyć.
Daj nam, o Boże, przeklętych przez Ciebie
Tych piekła synów zarżnąć na ich glebie!
Niemieckie serce znać nie chce litości,
Żyje w niem nienawiść do ostateczności!
Gdy raz na łożu śmierci leżeć będę,
Wtedy na modlitwę jedną się zdobędę:
Boże Wszechmocny! Niemców Opiekunie!
Zrób z Polski pustynię! Niech zaginie w łunie!

Elaborat powyższy nazywają Niemcy „Hassgesang an Polen" i mogę powiedzieć zapewniającym nas o złagodzeniu stosunków polsko-niemieckich, że takie Hassgesangi fabrykują masowo Orgesche i hauptkomendy. Gdy polskie przysłowie powiada, że „Niemiec jak świat światem, Polakowi nie będzie bratem", to nietylko jesteśmy przekonani o tem, ale nawet pewni, że czuć się będzie tak długo katem Polski, dopóty Polska mu stoi na przeszkodzie w „Drang nach dem Osten".

Patrzymy tu codziennie na Niemców. Spostrzegamy i słyszymy o ich zbrojeniach, odczuwamy ich konszachty. Słyszymy ich modlitwy, w których błagają niebo na nas o dżumy, cholerę, zarazy i pożogi. Wiemy, że nie przebaczą Górnoślązakom, jak nie przebaczają Pomorzanom! I dlatego mamy się na baczności. Zbrojnemu Krzyżakowi dały radę pałki i maczugi naszych ojców. Zarozumiałemu hakatyście podołamy także. Niech przyjdzie i zaśpiewa swój „Hassgesang" u nas. Wtedy łatwo spostrzedz może, że polskie kije niejednego bluźniercę innej nauczyły modlitwy i że „plugawe dziatki" polskie umiały w skórę wałić dorosłym niemieckim babom-bohaterom, gdy umykali z Polski.

Alfa.

—oo—

Grecja i Turcja na konferencji londyńskiej.

Konferencja londyńska zajmuje się obecnie sprawą traktatu serwskiego. Pozornie koalicja zajmuje się pogodzeniem interesów greckich i tureckich. W gruncie rzeczy stają tu do walki dwie polityki: angielska i francuska.

Francja stoi na stanowisku grudniowej konferencji londyńskiej, która przewidywała rewizję traktatu serwskiego w razie powołania Konstantego przez Grecję. Idąc za swą tradycyjną polityką, popiera ona Turcję, wierząc, że tylko w ten sposób zapobiec można wybuchowi nienawiści ze strony Islamu. Ona też była wraz z Włochami inicjatorką zaproszenia reprezentanta Kemala paszy do Londynu, chcąc traktować z całą Tracją, a nietylko z rządem oficjalnym, utrzymującym się tylko dzięki Anglji.

Twierdząc przez usta swego delegata wojskowego, dowódzcy frontu azjatyckiego gen. Gonraud, że Grecja obronić się nie zdoła na wybrzeżu Smyrneńskim, żąda zupełnej rewizji traktatu — chcąc ująć tem rząd nacjonalistyczny turecki i zapewnić sobie nienaruszalność w Syrji. Wierzy, że przeciwdziała w ten sposób skutecznie wpływom niemieckim, które przez osoby Talaata, Enver paszy działają w Angorze. Wyzyskać chce również coraz bardziej wzrastającę nieporozumienie między Kemalem a protegującymi go dotąd bolszewikami i pozyskać wpływy u nacjonalistów.

Rzeczywiście między Moskwą a Angorą zauważyć można tarcie, Moskwa popiera Armenję przeciw Turcji, Angora Gruzję przeciw Moskwie. Kemal jako zwolennik kalifatu złem okiem patrzy na wpływy, jakie Moskwa stara się uzyskać wśród mahometan.

Teza francuska jest dość ryzykowna, gdyż liczyć się należy z fanatyczną nienawiścią mahometan do Europy, obudzoną przez nacjonalistów i na Turcję liczyć nie będzie można tak jak dawniej.

Program angielski jest inny. Zwalcza on gorąco nacjonalizm turecki i popiera przeciw temu ostatniemu nacjonalizm arabski ku niezadowoleniu Francji. Aby zaś pokryć swe własne dażenia rząd angielski staje w obronie interesów Grecji, z której uczynić pragnie strażnika pokoju na Wschodzie. Dzięki interwencji angielskiej doszło do chwilowego porozumienia między Venizelosem a Konstantym. Nieprzebłagane stanowisko Angiji wobec Turków poważnie zachwiane zostało jednak przez udział Kemalistów w delegacji tureckiej. Prasa neutralna, a zwłaszcza prasa niemiecka, uważa to z trjumf nacjonalistów tureckich.

Tak zrozumiał to i Kemal pasza i żądania jego nie grzeszą skromnością: granice z roku 1913, z wyjątkiem krajów arabskich, niepodległość zupełna i wolność od wszelkich kontroli.

Rolę pośrednika wzięły na siebie Włochy — przedkładając propozycje kompromisowe.

Wedle nich Smyrna powinna wrócić pod władzę sułtana, dystrykty zaś, zależne od niej i zamieszkałe przez Greków mają wejść w rubrykę t. zw. wpływów ekonomicznych, t. j. pozostawione mają być administracji cywilnej tureckiej.

Członkowie kongresu tureckiego, jaki odbył się niedawno w Rzymie przedłożyli również projekt porozumienia. Ogólnie panuje zdanie, że między Turcją i Grecją możnaby doprowadzić do układu, trudniej jednak pogodzić imperjalistyczne plany franko-angielskie tembardziej, że Niemcy wysilają się, aby nieporozumienie, przez umiejętne intrygi przedłużać.

Dla Polski na pozór są to sprawy dalekie, należy jednak patrzeć na nie pod punktem widzenia pewnych mężów stanu francuskich, którzy sprawę wschodnią ściśle łączą ze sprawami europejskiemi i ustępstwa na jednym terenie uzależniają od zysków na drugim. Tak samo zapatruje się na to i Anglja.

L. C.

Sprawy ukraińskie.

SPADEK PO MACHNIE.

„Ridnyj Kraj" utrzymuje, że po posunięciu się Machny na północ, w głąb Rosji, objęło południową Ukrainę (gub. jekaterynosławska) 8 oddziałów powstańczych ukraińskich, między tymi regularne jednostki armji URL.

Z ARMJI UKRAIŃSKIEJ.

„R. K." donosi o zgonie Czajkiwśkiego ze sztabu galicyjskich Siczowców, który swego czasu przeszedł do bolszewików, aby, zdaje się, popaść w podejrzenie u nich. — Ten sam organ informuje, że położenie żołnierzy ukr., internowanych w obozach polskich pogorszyło się.

NOWY UNIWERSYTET RUSKI.

Ukraińcy wołyńscy postanowili podjąć kwestję założenia odrębnego uniwersytetu swego. Czy zadanie nie za ciężkie na ich barki?

O PETRUSZEWICZOWSKIEJ „RADZIE".

„Ridnyj Kraj" zamieszcza informację, że Anglja nie zgodziła się na projekty „Zachodniej Ukr. Rep.", rezydującej w Wiedniu. Dyktator Petruszewycz chciał stworzyć z Galicji wschod. odrębne państwo, obiecując za to entencie wojnę z bolszewikami. Tymczasem rząd wielkobrytański chce traktować sprawę odrodzenia Wschodu jako kwestję panukraińską, albo panrosyjską, co spowodowało rządców „ZUNR." do zwołania „Nacjonalnej Rady" do Wiednia, którаby pomogła przemianować wschodniogalicyjską dyktaturę na rząd panukraiński.

Wedle zapatrywań „Ridnego Kraju" próba ta spełzła na niczem. „Rada" ogłosiła się ciałem prywatno-obywatelskim. Naddnieprzańcy na „Radzie Nacjonalnej" dążą do łączności z „Radą Republiki" (tarnowski organ rządzący URL.) — o konsolidacji partyjnej niema i na nią się nie zanosi — pewne partje nie są reprezentowane przez uzurpatorów, inne bawią w charakterze informacyjnym. Jak możnaby surowo sądzić partyjność tych informacji, na pewne twierdzić można, że ani Wielka Brytanja nie entuzjazmuje się planami wiedeńskich Rusinów, ani też łatwo tak nie jest skonsolidować skłócone wielkości emigracyjne.

—oo—

Z prasy rosyjskiej.

GRUZIŃSCY „MIEŃSZZEWICY" DO BOLSZEWIKÓW.

W jednem z ostatnich numerów „Ertoby" — pisma gruzińskiego, wydawanego przez soc.-dem. mniejszości, tzw. „mieńszewików" — czytamy co następuje: — „Już kilkanaście dni pisma bolszewickie drukują odezwy, wzywające do powitania w Gruzji. Innej kwalifikacji dać temu nie można — co piszą ci rozbójnicy pióra! Zwykły to objaw: skoro bolszewicy przygotowują się do wystąpienia — a rząd gruziński plany ich pokrzyżuje, dowiedziawszy się o tem — zaczynają podnosić wrzawę na temat wiarołomstwa mieńszewików.

Nieustraszeni rycerze! Zerwaliście już dawno z socjalizmem! Rosję sprzedaliście amerykańskiemu kapitałowi, a klasę robotniczą zniszczyliście faktycznie, depcąc prawa i dążenia małych narodów wszędzie, gdzie tylko stąpiła noga „krasnoarmiejca". Rozbiliście i ograbili Asserbejdżan — i po tem wszystkiem chcecie na swoją stronę przeciągnąć naród gruziński, a siebie przedstawić jako niewinne jagnięta. Lecz za kogoż uważacie gruzińskie sfery pracujące?

Oto już trzeci rok mija odkąd gruzińska demokracja, gruzińscy robotnicy i wieśniacy walczą z wami — a wy z nimi. Walczycie z narodem gruzińskim wszelkimi środkami: oszczerstwem, przekupstwem i cudzą bronią. Jakiemże więc prawem zwracacie się do niego dzisiaj!"

„Swoboda" 23. bm.)

GRATULACJE DLA ESTONJI.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu Trampczyński z powodu obchodu rocznicy uzyskania niepodległości przez Estonję wysłał depeszę gratulacyjną.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Sejmu z 25. lutego 1921. Początek o godz. 4.

Po odczytaniu interpelacyj omawiano

sprawę przekazania byłego Sejmu we Lwowie na użytek uniwersytetu lwowskiego. Sprawozdawca p. Sołtyk zreferował sprawę i przedstawił wnioski komisji.

Przemawiali pp. Halban i Kiernik, który w miejsce rezolucji proponowanej przez komisję, zaproponował rezolucję następującą.

Wzywa się rząd:

1) aby gmachy mieszczące były Sejm galicyjski i b. Wydział krajowy, między ul. Marszałkowską, Mickiewicza i Kościuszki we Lwowie, z wyłączeniem części zajętych przez biura b. Banku krajowego, a obecnie Polskiego Banku Krajowego, Tymczasowego Wydziału Samorządowego oddał w stałe używanie władzom uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie; 2) ażeby usunął w tym celu z tych gmachów wprowadzone tam wszystkie inne biura i wszelkie instytucje rządowe i prawne do dnia 1. sierpnia 1921; 3) aby w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym oddał Uniwersytetowi dalszą część powyższych gmachów dotąd przez Tymczasowy Wydział Samorz. zajęte; 4) aby zgodnie z rezolucją komisji przyznał i wyasygnował ze skarbu państwa sumy potrzebne na adaptacje powyższych gmachów na cele uniwersyteckie.

Izba rezolucję p. Kiernika uchwaliła.

Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, zmieniającą ustawę z 16. marca 1920 r. w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych obowiązujących w b. zaborze austrjackim, tudzież zmiany paparag. 7. austr. ustawy o postępowaniu karnem. Ustawa ta jest następstwem spadku waluty.

P. Hartglas przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o ustawie tyczącej zmiany ustawodawstwa karnego obowiązującego w b. zaborze rosyjskim. Ustawa ma na celu odciążenie władz sądowych. Do ustawy dodaną jest rezolucja.

W sprawie strajku kolejowego.

Interpelant zapytuje rząd, jaka jest przyczyna strajku i co rząd zamierza uczynić celem przywrócenia normalnych stosunków na kolejach.

Prezydent Witos: Historja strajku niezawodnie dokładnie jest znaną Izbie. Wspomnę tylko — że przed paru dniami wskutek wezwania partji komunistycznej tu i ówdzie wybuchły sporadyczne strajki (Słuchajcie). Obowiązkiem rządu było kontrolować przebieg tych przygotowań, a równocześnie starać się o to, aby ruch normalny i potrzebny ludności, jakoteż interesy państwowe na tem nie ucierpiały. Ponieważ strajk nie był podyktowany interesem szerszych warstw pracowników, lecz zupełnie innymi powodami i obcą był kierowany ręką, a jak stwierdzą dowody — które rząd ma w ręku, grubo subsydjowany pieniędzmi niezawodnie pozakrajowymi (Słuchajcie), było rzeczą konieczną poddać go ścisłej kontroli. Sabotaż, niszczenie urządzeń kolejowych, rozkręcanie różnych części maszyn, dowodziły, że strajkiem kierowała ręka, której nie tyle zależało na wywalczeniu poprawy bytu pracowników, jak na unieruchomieniu tej arterji, jaką jest kolej. Po tych aktach sporadycznych strajków, które nigdzie nie objęły szerszych warstw pracowników, maszyniści kolei postanowili rządowi termin tak krótki, że chociażby chciał przeprowadzić jakieś rokowania, to byłoby to niemożliwe, a następnie takie warunki, że zgodzenie się na nie przyniosłoby niesłychane obciążenie dla państwa i w dzisiejszych stosunkach było wprost nie wykonalne. Wobec tego, że przygotowania do wywołania strajku generalnego rozpoczęły się na wielką skalę, rząd musiał się chwycić ostatecznego środka, jaki mu pozostał do ręki, i środek ten zużytkował (brawa na prawicy, okrzyki na lewicy). Państwo dziś jest w przededniu najważniejszych rozstrzygnień, od których w wysokim stopniu zależeć będzie jego los, i niezawodnie nie ma nikogo w tej Izbie, komuby na losie państwa nie zależało. Okazuje się jednak, że są w Polsce ludzie, którym na Polsce nie zależy, a którzyby chcieli, aby decyzje te nie wypadły pomyślnie dla państwa. Jeśli pracownicy tej czy innej kategorji żądają polepszenia bytu, to nikt się temu nie dziwi, rząd liczy się z tem bardzo poważnie i wszedł na tę drogę, dziwić się poprostu wypada, że właśnie pewne żywioły mogą sabotować państwo. W takiej chwili przychodzą ludzie i nie chcą widzieć nikogo prócz siebie. Nie stosuję tego do żadnej partji politycznej, tembardziej, że wszystkie partje polityczne wyparły się tego ruchu. Odnosi się to więc do żywiołów, które są antypaństwowe. Nie wiem, jak wielu znajdzie się w tej wysokiej Izbie członków zdecydowanych na ich obronę. Idąc po drodze uwzględnienia słusznych żądań pracowników pierwszej kategorji, rząd zdecydował się im wobec ciężkiego położenia aprowizacyjnego wyrównać i zwrócić braki aprowizacyjne, oraz poczynił wszelkie kroki, aby dane obietnice w całej pełni były urzeczywistnione.

Również zdecydował się rząd podnieść mnożnik na 525. Pozatem istnieje komisja międzyministerjalna, która przygotowuje poprawę bytu urzędników na każdem polu. Nikt się jednak nie może dziwić, że w tak zawiłej sprawie nie mogły być natychmiast powzięte decyzje. Zapadną one jednak w najkrótszym czasie, i to, co w tem państwie stać się może, wszystko zostanie uczynione. Mogę dziś oświadczyć Izbie, że z chwilą, kiedy dojdzie do spokoju, kiedy interesa państwa będą zabezpieczone, ani jednej chwili rząd się nie będzie trzymał tego środka i natychmiast zostanie on usunięty. Obecnie naczelnem zadaniem rządu w konflikcie między praworządnością a anarchją było bronić interesów państwa. (Huczne brawa i oklaski na prawicy i w centrum).

Przemawiał następnie p. Żuławski, poczem zabrał głos p. Moraczewski, który domagał się cofnięcia militaryzacji kolei.

Prezydent ministrów Witos przypomina swoje oświadczenie, że jeżeli nastąpi spokój i porządek rząd wydane rozporządzenie cofnie. Dlatego też żądanie p. Moraczewskiego nie jest aktualne.

P. Dębski stwierdza, że interpelacja wystosowana przez jego klub odniosła skutek. Rząd dał wyczerpujące wyjaśnienie co do istotnych przyczyn strajku i środków przez się zastosowanych. Mowca stawia wniosek, aby odpowiedź prezydenta ministrów Sejm przyjął do wiadomości.

P. Hryckiewicz. Wzywamy rząd, aby wytrwał do końca i zarządził wszystko, co uważa za konieczne. Wyrażamy rządowi najwyższe uznanie za to, że zdobył się na tak wielki czyn, którego opinja publiczna dawno się domagała.

Wniosek socjalistyczny o bezprawne zastosowanie ustawy z 27. marca 1920 o militaryzacji kolei i bezprawne ogłoszenie sądów doraźnych w warszawskim O. G., tudzież wniosek pp. Kaczyńskiego i Łabędy w sprawie niezwłocznego poprawienia bytu pracowników kolejowych, odesłano do odpowiednich komisji, wniosek zaś p. Dębskiego treści: Odpowiedź pana prezydenta ministrów w sprawie strajku kolejowego Sejm przyjmuje do wiadomości — uchwalono.

Po referacie p. Godka przyjęto jeszcze w drugiem i trzeciem czytaniu zmianę ustawy w sprawie podziału miejscowości na klasy dla oznaczenia dodatku drożyźnianego i w sprawie stopni służbowych oraz stopni płac funkcjonarjuszy państwowych.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popołudniu.

Z komisji sejmowych.

ROKOWANIA RYSKIE.

Warszawa. (PAT.) Komisja zagraniczna wysłuchała referatu ministra Steczkowskiego o stanie rokowań pokojowych w Rydze. W dyskusji zabierali głos pp. Marjan Seyda (nar. lud.), Chądzyński (n. p. r.), Osiecki (lud.), Falkowski (nar. zj. lud.) i Kiernik (lud.). Komisja wysłuchała następnie referatu min. Sapiehy o pobycie jego w Paryżu. Dyskusję, w której zabierali głos pp. Chądzyński, Daszyński, Kiernik i Lutosławski, odroczono do godz. 7 wieczorem.

SPRAWA STRAJKU KOLEJOWEGO.

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza w obecności ministra Nowodworskiego przed porządkiem dziennym wysłuchała interpelacji p. Pużaka (soc.) w sprawie legalności zarządzeń rządu względem strajkujących kolejarzy. Postanowiono obrady odroczyć do wysłuchania w tej sprawie prezydenta ministrów oraz ministrów spraw wewnętrznych, kolei i spraw wojskowych.

PRAWA JĘZYKA NIEMIECKIEGO W KS. CIESZYŃSKIEM.

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydjum Rady ministrów zarządziło, ażeby podania obywateli polskich w obrębie ks. Cieszyńskiego, wystosowywane w języku niemieckim do władz polskich, były przyjmowane bez trudności i załatwiane. Odpowiedzi jednak mają być pisane po polsku. Rozporządzenie to obowiązuje aż do czasu ostatecznego uregulowania spraw języka urzędowego.

DELEGACJA WILEŃSKA U NACZELNIKA.

Warszawa. (PAT.) Delegacja Naczelnej Rady ludowej wileńskiej została przyjęta przez Naczelnika Państwa, która mu przedłożyła szereg dezideratów politycznych.

KORFANTY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Jak podaje „Kurjer Warszawski", do Warszawy przybył na jeden dzień poseł Korfanty.

PRZANOWSKI WYJECHAŁ DO LONDYNU.

Warszawa (EE.) Minister handlu i przemysłu Przanowski wyjechał do Londynu w sprawie ważnych zagadnień gospodarczych.

KONFERENCJA PORTOWO-RZECZNA W BARCELONIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Na konferencję tranzytową i portowo-rzeczną, która rozpocznie się w pierwszych dniach marca w Barcelonie, wyjeżdża p. Skrzyński, b. podsekr. stanu, jak było ogłoszone w niektórych dziennikach, lecz p. Wielowiejski Józef. Towarzyszą mu: dr. Bohd. Winiarski, kontradm. Świerżkowski i inż. Istrzyński. Na konferencji tej ma być omawiana przedewszystkiem sprawa umiędzynarodowienia rzek i portów, co ma ogromne znaczenie dla Polski.

GDAŃSK PRZEKRACZA SWOJE KOMPETENCJE.

Gdańsk. (PAT.) Jak wiadomo, Gdańsk przejął swego czasu tymczasowo administrację mienia państwowego, które w myśl traktatu wersalskiego przeszło na główne mocarstwa sprzymierzone, a które następnie miało być podzielone między Polskę i wolne m. Gdańsk. Mimo, że Polska aż do dokonania podziału ma do tego majątku takie same prawo ekspektatywy, nie zawiadomiono rządu polskiego ani o samym zarządzie, ani o sposobie administrowania powierzonych tymczasowo Gdańskowi objektów. Rząd polski natomiast dowiedział się, że administracja tymczasowa nie ogranicza się do tych czynności, które są niezbędne dla zachowania i utrzymania w dobrym stanie powierzonego majątku, lecz, że dysponował mieniem państwowym w kilku wypadkach w ten sposób, jak gdyby wolne miasto Gdańsk przy późniejszem definitywnem uregulowaniu praw własności było jedynie uprawnione.

Dlatego też swego czasu generalny komisarz Rzplitej Gdańskiej zażądał w tym kierunku wyjaśnień. Obecnie uważała delegacja polska za swój obowiązek wręczyć komisji międzysojuszniczej memorjał, w którym się domaga, by komisja przed przystąpieniem do decyzji w sprawie rozdziału majątku państwowego w Gdańsku poddała faktyczny stan rzeczy ścisłemu zbadaniu.

PODPISANIE KONWENCJI FINLANDZKO-SOWIECKIEJ.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris" donosi z Helsingforsu o podpisaniu konwencji wojskowej w Moskwie, między rządem finlandzkim i rządem sowieckim. Według tego układu oba państwa obowiązane są przyjść sobie wzajemnie z pomocą przeciwko zewnętrznemu nieprzyjacielowi.

—o—

BUDŻET LIGI NARODÓW.

Paryż. (EE.) Budżet Ligi narodów na rok 1921 wynosi 21 i ćwierć miljona franków w złocie.

Raut z tańcami

klasycznemi i fantastycznemi na odpowiednio urządzonej scenie odbędzie się **w sobotę 5. marca** w Kasynie i Kole liter.-art. **staraniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich** na dochód funduszu pomocy syndykatu. ZAPROSZENIA wydaje sekretarjat Kasyna i Koła lit. za zgłoszeniem osobistem lub pisemnem

KONWENCJA WOJSKOWA POLSKO-FRANC.

Paryż. (F.E.) „Temps" podaje 22 punktów konwencji wojskowej polsko-francuskiej, podpisanej przez Sapiehę, Sosnkowskiego, Focha i Barthou. **Konwencja ma charakter obronny.**

WSPÓLNA AKCJA POLSKIEJ I FRANCUSKIEJ PROPAGANDY ZAGRANICZNEJ.

Paryż. (PAT.) Rząd francuski postanowił przedłużyć istnienie specjalnego urzędu propagandy zagranicznej. Na czas pokoju i na czele tego głównego urzędu postawił w charakterze generalnego komisarza deputowanego p. Danielou. — W ubiegły wtorek p. Danielou odbył dłuższą konferencję z urzędem polskiej propagandy zagranicznej w prezydjum rady ministrów p. Władysławem Baranowskim, celem ustalenia wspólnej akcji.

Łapaj! trzymaj!... szamotanie,
Pyta babę jak's widz,
„Ukradł?... zabił?!..." „Gorzej Panie"...
Na Śląsk dotąd nie dał nic!...

Komitet O. K. Z.
Lwów pl. Marjacki 10.
Rachunek w P. K. O. 148.340.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę popoł. »Pan Damazy«, komedja — wieczór „Holender tułacz", opera romant. w 3 akt. R. Wagnera.

W niedzielę pop. »Przedstawienie baletowe« — wieczór »Elektra« i »Sędziowie«.

W poniedziałek »Holender tułacz«, opera.

We Lwowie.

— **W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku** odbędzie się staraniem Narodowej Organizacji Kobiet zebranie obywatelskie w niedzielę dnia 27. lutego br. o godz. 6 wiecz. w szkole św. Marcina ul. św. Kingi. Wstęp wolny.

— **Ewidencja bezterminowo urlopowanych.** Na murach miasta ukazało się wczoraj wezwanie do rezerwistów i bezterminowo urlopowanych roczników od 1890 do 1902 włącznie do jawienia się w koszarach Jabłonowskich wedle liter i roczników w celu kontroli i ewidencji. Przeglądy te odbędą się w dniach od 28. lutego do 15. marca br.

— **Z teatru** komunikują nam: Z powodu nagłej niedyspozycji p. Ad. Okońskiego odegraną będzie w sobotę, 26. bm. wieczorem opera w 4 aktach Stan. Moniuszki „Halka", zamiast opery „Holender Tułacz". — Zakupione bilety na „Holendra" są ważne na „Halkę". Na żądanie zwracają kasy teatru pieniądze do godz. 7 wiecz. w sobotę, 26 bm.

— **Ogólne zebranie muzyków,** należących do związków zawodowych muzycznych w sprawie statutu ogólnego polskiego związku muzyków. — odbędzie się w niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 9 rano, w małej sali Towarzystwa muzycznego ul. Chorążczyzny l. 7.

— **W raucie,** który urządza Syndykat Dziennikarzy polskich w przyszłą sobotę, dnia 5. marca, przyrzekli swój cenny współudział znani artyści: p. Anda Kiczman i p. Marek Windheim. Zaproszenia wydaje sekretarjat Kasyna i Koła lit.-art. tylko za ustnem lub pisemnem zgłoszeniem się.

— **Wielki Wieczór Rozmaitości** na cele żołn. polsk. odbędzie się w sobotę 26. bm. w kawiarni Rainesance o godz. 7 wiecz. W programie produkcje **muzyczno-wokalne, loterja,** wiele niespodzianek.

— **Gródecka vendetta.** Na Tomasza Czubę rzuciła się wczoraj w ul. Gródeckiej Michalina Bauer, uderzyła go żelazem w głowę i zaczęła uciekać. Zaczepiony Czuba puścił się za nią w pogoń i nożem pchnął ją w plecy. Oboje zaopatrzyła stacja ratunkowa, poczem Bauer odesłano **do szpitala, Czubę do aresztu.**

— **Dziura w murze.** Do pracowni powozów Michała Beczyszyna przy ul. Połczyńskiej l. 9, dobrał się w nocy nieznany złodziej przez wybicie dziury w murze i skradł skórę z powozów, płótno nieprzemakalne i sukno, wartości 100.000 marek. W podobny sposób dobrano się w ostatnich dniach do magazynu futer Wrońskiego.

W Polsce i na świecie.

— **Ruch handlowy w Łodzi** wzrasta. Kryzys w handlu łódzkim, trwający od dłuższego czasu, zaczyna powoli mijać. Wczoraj zjawili się w Łodzi liczni kupcy ze Lwowa i Równego, którzy porobili tu duże zamówienia na towary letnie, palta i okrycia damskie. W tych fabrykach, w których w ubiegłym tygodniu ograniczono pracę, obecnie ograniczenie to usunięto. W związku z powyższem w łódzkich sferach handlowych zapanował nastrój optymisyczny.

— **Aeroplan na 100 pasażerów.** Niejaki Sesto Calande zbudował olbrzymi aeroplan o 8 motorach — po 400 koni parowych każdy. Kabina latawca może pomieścić 100 pasażerów.

KOMUNIKATY.

Z **Polskiego Towarzystwa ekonomicznego.** Inauguracyjne walne zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 12 w południe w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Zagajenie, wybory i odczyt dra M. Szarskiego pod tyt.: „Powojenny przewrót gospodarczy". Zgłoszenia nowych członków przyjmuje dr. St. Krzemicki, ul. Chorążczyzna 6.

—o—

Doroczne walne zgromadzenie członków Czytelni Akademickiej we Lwowie odbędzie się dnia 4. marca o godz. 6 wiecz. w sali XIV starego gmachu uniwersyteckiego z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie z działalności wydziału 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór prezydjum i nowego wydziału, komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegata do Zarządu Domem akad. im. A. Mickiewicza, 5) zmiana statutu, 6) wnioski i interpelacje. — W razie braku wymaganej ilości członków, następne walne zgromadzenie o godzinę później tego samego dnia, a w razie niedojścia i tego do skutku, następny i ostatni termin walnego zgromadzenia dnia 8. marca br. o godz. 7 wiecz. w miejscu jak wyżej.

Zawieszenie „Robotnika" i „Narodu"

Warszawa. (PAT.) Z rozporządzenia komisarza rządu na m. stoł. Warszawę, na mocy art. 2, ustawy z dnia 25. lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, czasopisma „Naród" i „Robotnik" zawieszono na przeciąg trzech dni.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

ZAWIADOMIENIE!

WALNE ZGROMADZENIE

członków Stow. przem. krawców we Lwowie

odbędzie się

dnia 28. lutego 1921, o godz. 6 wieczór

w gmachu Izby rękodzielniczej we Lwowie przy ul Kościelnej l. orj. 8. Członkowie, którzy nie otrzymali zaproszenia zechcą się zgłosić celem odbioru tegoż między godz. 10 a 12 przedpołudniem w sekretarjacie.

Mojżesz Silber,
zast. przełożonego

3274

Złodzieje kolejowi przed sądem.

(Z sali sądowej.)

Przed nadzwyczajnym trybunałem tutejszego karnego sądu okręgowego zasiadło wczoraj na ławie oskarżonych 28 osób, oskarżnych o kradzieże i włamania, dokonywane na wagonach kolejowych i o przestępne nabywanie kradzionych rzeczy. Passerzy zajmują trzecią z rzędu ławkę oskarżonych, są przeważnie żydami, na skraju ławki siedzi były soc. radny miejski Teofil Ursini.

Jak w zeszłym roku szczegółowo donosiliśmy, kradzieży dopuszczano się w ten sposób, że w czasie szybowania wagonów, przesuwano wagon, który miał paść ofiarą złodziejskich apetytów na boczny tor, przeważnie na Lewandówkę, poczem na drugi tor zajeżdżała lokomotywa z doczepionym specjalnie na ten cel wozem pakunkowym. Wagon rozbijano, szajka przenosiła skrzynie i paczki z zawartością tegoż do wozu pakunkowego i oddalano się, by po pewnym czasie w spokoju załadować łup do worków i... sprzedać passerom. Oskarżeni byli zorganizowani w kilka szajek bandyckich, z których każda operowała na własną rękę, a proceder cały był tem bardziej zbrodniczy, gdy się zważy, iż rozbijanie wagonów odbywało się w czasie najkrytycznielszym, bo w czasie sierpniowego najazdu bolszewickiego na Polskę. Ofiarą zbrodniarzy padała tak własność prywatna, jak i własność publiczna, oraz dobroczynnych instytucji.

Nabywcy kradzionych towarów, którzy zasiadają jako współwinni, nie są przypadkowemi „ofiarami zbiegu okoliczności". Kradzione rzeczy sprzedawano im bowiem za bezcen (sprzedawcy mogli się zadowalać nawet „skromnymi zarobkami", bo rozbijali codziennie) tak, że żaden z paserów nie mógł żywić najmniejszej wątpliwości co do pochodzenia nabywanych przedmiotów.

Przed rozprawą odczytano 4 akty oskarżenia, podstawą oskarżenia jest także ustawa styczniowa, zagrażająca karą śmierci. Oskarżonymi są: Władysław Wysocki, maszynista kolejowy i wł. realności na Lewandówce, Piotr Waliduda, palacz kolejowy, Teofil Duhan, spisywacz wozów, Józef Dylewicz, przetokowy kol., Władysław Małka, kol. robotnik przetokowy, Piotr Wandziała, przetokowy kol., wł. realności na Lewandówce, Jan Dobucz, przetokowy, Jan Sandzielarz, maszynista kol., Stanisław Wydra, palacz kol., Józef Kocul, przetokowy kol. i wł. realności na Lewandówce, Michał Binkiewicz, przetokowy kol. i wł. realności na Lewandówce, Michał Neugebauer, przetokowy kol. i wł. real. na Lewandówce, Eljasz Byk, zarobnik, Rudolf Schreiber, robotnik przetokowy, Michał Patynek, robotnik kol., Leon Wilf, pomocnik handlowy, Herman Reislen, sklepikarz, Nuchem Steinwurzel kupiec, Zygmunt Stramer, kupiec, Jakób Nagelberg, kupiec, Fischer Łapajówker, kupiec, Józef Nadel, handlarz, Edward Białkowski, maszynista kol. i wł. domu, Marja Wysocka, żona maszynisty kolejowego, Stanisław Talarek, Wojciech Dopart, Anna Mykietyn i Teofil Ursini, nadzorca kotłów parowych przy kolei państwowej.

Spiritus movens występnej roboty był robotnik Eljasz Byk, który machinacje występne inicjował i pomagał w ich wykonaniu. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym szereg kradzieży w ciągu sierpnia i września ub. roku, a to: margaryny na szkodę Puzappu, wartości przeszło 11 tysięcy mk.,

skrzynię zapałek wartości 7 tys. mk., skrzynię papierków na szkodę Beera, wart. 34 tys. mk., trzy skrzynie czekolady wartości 60 tysięcy mk., herbatę itd. Na czele jednej szajki stał maszynista Wysocki, na czele drugiej Schreiber.

Rozprawę prowadzi r. Fida, jako wotanci zasiadają rr. Götinger i Dworzak, oskarża podprok. Ogonowski, bronią zaś mecenasi: dr. Grek, dr. Macieliński, dr. Macielski, dr. Gołogórski, dr. Batycki, dr. Błażejowski, dr. Hirschsprung, dr. Rabiner, dr. Glaser, dr. Bromberg, dr. Fischel, dr. Hewel, dr. Baecker i dr. Hankiewicz. Jako znawcy zasiadają: dr. Kohlberger i dr. Fox.

Przed przesłuchaniem oskarżonych przewodniczący ogłasza uchwałę wyłączenia postępowania karnego do czynów, objętych 3 i 4 aktem oskarżenia (passerzy), i odroczenie rozprawy przeciw Duhanowi, Wydrze, Małce i Mykietynowej do 1. marca br. Oskarżeni, którzy odpowiadają z wolnej stopy, będą przesłuchani dzisiaj.

Pierwszy z przesłuchanych, **Wysocki** Władysław, symuluje umysłowo chorego. Nic nie wie, nic nie widział, nie wie czego chcą, nie widział czekolady, niema nic do sprzedania. Gdy przewodniczący pyta go, czemu szczegółowo odpowiadał na policji, później przeczył zeznaniom u sędziego śledczego, by znów następnie zeznać szczegółowo, oskarżony nie umie wytłumaczyć.

Następny oskarżony **Waliduda** czekolady nie widział, Wysockiemu nosił raz z plecakiem herbatę, otrzymał od niego za wierną służbę 1.200 marek, pozatem niczego nie wie. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego zeznawał bardzo szczegółowo na policji i przed sędzią śledczym, wyjaśnia, że na policji zeznania wydobyto zeń biciem, protokół zaś sędziego śledczego jest — fałszywy.

Następni oskarżeni: Duhan, Dylewicz, Małka, Wandziała, Dobusz i Szendzielarz śpiewają na jedną nutę: o niczem nie wiedzą, są niewinni, jak baranki, na policji zeznawali, bo ich bito.

Na wniosek obrony postanowiono przyzwać do rozprawy jako rzeczoznawcę dra Niementowskiego dla zbadania tej okoliczności.

Rozprawę odroczono do dziś.

Ofiary i pokwitowania

Złożono w naszej Administracji:

Na plebiscyt: Amatorska kapela, dyrygowana przez tutejszego nauczyciela Franciszka Srolika postanowiła celem przysporzenia funduszów na plebiscyt na Górnym Śląsku obchodzić domy inteligencji w Peczeniżynie i przygrywać za wynagrodzeniem, przeznaczonem na powyższy cel. W ten sposób zebrano następujące kwoty, a mianowicie ofiarowali: Vörösowie 150. Nusia Vörös 25. Klinghofferowie 200. N. N. 40. Mościskerówna 150. Pawłowski 100. Nizinkiewiczówna 100. Holinkówna 100. Robinsonowie 300. Cwiniarzowie 100. Teyslerowie 100. Jańcia Teyslerówna 10. Mania Teyslerówna 10. Zakrzewski 100. Brygidowiczowa 100. Hajdu 1000. Kwaśniowscy 90. Patkowscy 100. Opanowicz 200. Porębowie 200. Dr. Vincenz 260. Haleccy 50. Konicka 200. Olszamowscy 200. Kozłowscy 300. Żałobowie 100. Ottmanowie 500. Smólska 200. Luka Ottmanówna 100. D. Dangerowie 500. Szeflerowie 60. Czerepaszyńscy 305. Nowiccy 200. Kahanowie 150. Lisowie 200. Dudowie 200. Ciesielscy 100. Mazałowie 300. Grędeccy 100. Turzańscy 100. Szpakowska 100. Rózia Grünberg 100. Srolikowie 100. Tadzio Srolik 50. Fifszesowie 150. Rauchowie 200, Padlewscy 200. Razem 8.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 lutego 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Wartość nominalna (Mkp.)	Ostatnia dywidenda	płacą:	żąd.:	transak.
	Waluta markowa		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—	8·40	420·—	—·—	—·—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—	00	409·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—	21·—	730·—	—	—
Bank hipoteczny ziemsk.	280—	16·80	940·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—	22·40	775·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—	7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—	28·—	605·—		
Bank ziemski kredyt. gal.	280—	21·—	725·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
		marki p.		
Browary lwowskie	850—42·—	10000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	3125	3250	3200 3175 3300
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	5300		
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	4000	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—301	30·000	—·—	—·—
Tow. Gafota	140— 00	5500	5625	5550 5575
Tow. Górka	140—15·40	7400	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	4000		
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja	500— 00	5200		
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" II. em. I. s.	500— 00	2900		
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1250	1300	1275
„Pocisk" Zakł. amunic.	3?0— 00	1475	1525	150?
Polska Nafta	490— 00	2950	3075	3000 3025
Polskie Tow. handlowe	140—21·—	1250	1325	1300 1275
Tow. Rakszawa	140—28·—	4200	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza	140— 5·60	2125	2225	2175
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5600	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7600	——	——

Obligi za 100 M. (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	93.—	95·—
4 prc. Komun. Banku kraj.	85.—	87·—
4 prc. Kolei lokal. Banku kraj.	82·—	84·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	86·—	88·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	85·—	87·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	88·—	90·—
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	90·50	92·50
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	92·50	94·50
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	87·—	89·—

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	480·—	520·—	—·—
„ „ po 500 rb.	420·—	4?0·—	—·—
„ „ drobne	320·—	360·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	70·—	90·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	70·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5·—	8·—	—·—
100 franków francuskich	58·—	60·—	—·—
100 franków szwajcarskich	125·—	135·—	—·—
1 sterling	3100·—	3200·—	—·—
1 dolar amerykański	790·—	835·—	—·—
1 dolar kanadyjski	600·—	650·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1350·—	1450·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1250·—	1350·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1150·—	1250·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	1125·—	1225·—	—·—
„ „ drobne	1025·—	1125·—	—·—
Liry włoskie	28·00	31·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	975·—	1050 —	—·—
Czeskie korony niższe	875—	950—	——
Korony austr. niem. stempl.	100·—	115·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3000·—	3200·—	—·—
„ na Paryż	58·00	60·—	—·—
„ na Zurych	130·—	140·—	—·—
„ na Pragę	1000·—	1200·—	—·—
„ na Wiedeń	110·—	130·—	122·50
„ na Berlin	1850·—	1475·—	—
„ na N. Jork	770·—	825·—	—·—
„ na Brukselę	—·—	—·—	—·—

—o—

LM. 14654/921. II Lwów, dnia 21. lutego 1921.

Ogłoszenie.

Magistrat rozpisuje publiczną licytację zapomocą ofert pisemnych **na wydzierżawienie pawilonu restauracyjnego w parku Kilińskiego** na przeciąg lat trzech od 1. kwietnia 1921 r.

Czynsz roczny wynosi 5000 Mkp. Termin wnoszenia ofert do II. Departamentu Magistratu (pl. Strzelecki l. 5), kończy się dnia 5. marca 1921, godzina 11 przedpołudniem.

Bliższe warunki do przejrzenia w II. Departamencie Magistratu codziennie od godziny 10—12 w południe.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

Neumann, mp

Lm. 16.251/1921/IV.

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia D. O. G. Lwów, L. dz. 1968/Tj. V b z dnia 16 lutego 1921, Magistrat niniejszem zarządza

PONOWNY PRZEGLĄD

wszystkich funkcjonarjuszy państwowych, komunalnych, samorządowych, użyteczności publicznej, oraz pracowników fabryk i zakładów przemysłowych, pracujących na obronę Państwa,

którzy w swoim czasie na podstawie przedłożonych zaświadczeń, przy zgłoszeniu się do Komisyj przeglądowo-lekarskich otrzymali odroczenie stawiennictwa bez przeglądu, mają odnośne P. K. U. wezwać, poddać przeglądowi i zrobić stosowne adnotacje na ich kartach odroczenia, względnie kartach powołania, o ile funkcjonarjusz względnie pracownik uznany zostanie z jakichkolwiekbądź powodów za niezdatnego do służby wojskowej a w międzyczasie uzyskał odroczenie służby wojskowej i na skutek wydanego przez Sek. Pob. i Uzup. o tem zarządzeniu, wydana mu została książeczka wojskowa, należy mu takową odebrać i wydać odpowiednią kartę zwolnienia, celem anulowania udzielonego odroczenia.

Przegląd odbędzie się w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień we Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej l. 41 l. p. każdorazowo od godziny 8-mej przed południem w następującym porządku:

Dnia 26. lutego 1921 poborowi których nazwiska zaczynają się literami **A.** do włącznie **D.**

Dnia 28. lutego 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami **E.** do włącznie **J.**

Dnia 1. marca 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami **K.** do włącznie **O.**

Dnia 2. marca 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami **P.** do włącznie **S.**

Dnia 4. marca 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami **Sz.** do włącznie **V.**

Dnia 5 marca 1921 poborowi, których nazwiska zaczynają się literami **W.** do włącznie **Z.** oraz tych poborowych kategoryj powyż wzmiankowanych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogą uczynić zadość niniejszemu zarządzeniu, przyczem mają opóźnienie odpowiednimi dokumentami usprawiedliwić

Uchylający się od niniejszem zarządzonego przeglądu zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej, w razie oporu odstawieni do Sądu wojskowego

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 23. lutego 1921.

Józef Neumann w. r. prezydent miasta.

Różne.



BANDAŻE rupturowe. Opaski brzusz e dla pań. Prostotrzymacze przeciw zgarbien u. Bandaże na żylaki. Moczniki gumowe dyskretne dla mężczyzn i kobiet osłabionych na pęcherz i do podróży. — M. POLLACZEK, Sambor. — Katalogi gratis. 3161

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił i ordynuje od 9—5. Bezbolesne wyjmowanie zębów, precyzyjne roboty w złocie i kauczuku. 2981

Do węd enia także i marynowania wszelkie mięsa i w każdej ilości, przyjmuje się. Wojciecha 12, tramwaj UL. 3183

Folwark 60 morgowym z młynem amerykańskim prawie we Lwowie, zamienię za większy, może być wojną zniszczony. Janowska 128, we Lwowie. 3153

3.000 marek nagrody otrzyma ten, kto wskaże osobnika, który skradłszy świadectwo dojrzałości i metrykę p. Antoniemu Godkowiczowi, nauczycielowi w Werbkowicach p. Hrubieszów, ukrywa się pod jego nazwiskiem. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. 3228

Pośrednictwo-kupna sprzedaży dóbr, kamienic, wynajmu mieszkań. Umieszcza doborowe siły nauczycielskie, bony, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, wszelką służbę, siły biurowe, personal restauracyjny, sklepowy. Biuro Niemczynowskiej, pl. Akademicki 3. 3276

FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW
ARTURA GAEDEGO
Poznań Działdowo (Pomorze)

Centrala:
Poznań, św. Wojciecha 29|30.

Produkcja miesięczna do 50 wagonów.

Przyjmujemy jeszcze zamówienia na krótkoterminowe dostawy wagonowe **w beczkach.** Wysyłka towaru następuje na mocy pozwolenia IZBY SKARBOWEJ we Lwowie.

4248

Kupno i sprzedaż.

Pługi motorowe, parowe lokomobile, motory poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 2634

Guma Myszka

wybitna marka

GUMY

do WYCIERANIA

Comptoir Gen. d'Importations WARSZAWA, Kopernika 11.

Kupię obrazy wybitnych polskich malarzy. Zgłoszenia pisemne administracja Kurjera lw. »Amator«. 3184

Lasy dębowe, bukowe, sosnowe i jasionowe kupuje na pniu i loco stacja dom bandlowy Stanisława Kulikowskiego — Lwów, Teatyńska 7. 3231

Sprzedażą realności bez kosztów dla właściciela zajmę się. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. — Dom piętrowy tamto sprzedam. 3261

Musztardę francuską sprzedaje na wagę: SKULSKI, Sapiehy 31. — Dla Pp. Kupców odpowiedni opust. 3267

Folwark mały z budynkami, zasiewami kupię Stamfest, Snopkowska 39. 3215

Młoty sprężynowe, parowe, tokarnie, heblarki, gryzerki, rury płomienne, gatry, motory, lokomobile, turbiny poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 2924

LOKOMOBILA

Lanza 35 HP. ma przegrzaną parę, mało używana będąca obecnie w ruchu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Zarządu dóbr ks. Sapiehów Oleszyce. 1371/II.

Kamienie młynskie po cenach konkurencyjnych oraz wszelkie maszyny młynarskie, turbiny, motory poleca »PILOT« Lwów, Batorego 4. 2877

Kamienica dwupiętrowa z komfortem do sprzedania. Wiadomość Piaskowa 2, I. p. na lewo, od 3 popoł. 3263

Fortepian dobry sprzedam okazyjnie. Kopernika 26 parter oficyny, Skleniarski. 3277

Parcela budowlana, ul. Kadecka, tuż za remizą, 200 sążni kw., 20 m. frontu, tanio sprzedam: Zofii 32 A, parter prawy, 3—5. 3279

WAŻNE DLA SPÓŁDZIELNI i KUPCÓW!

ŚLEDZIE NORWESKIE!

Wyłączne zastępstwo norweskiego Syndykatu śledzi otrzymał

Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, ul. Wiślna 8.

Ceny konkurencyjne. — Towar gotowy zaraz do wysyłki z magazynów w Gdańsku — Warunki na przesyłki wagonowe podaje EKSPOZYTURA ZWIĄZKU w Gdańsku, Kohlenmarkt 7, na mniejsze ilości CENTRALA w Krakowie. 3086

Mieszkania.

Obywatelka mieszkająca sama poszukuje nieumeblowanych 2—3 pokoi z kuchnią, komfort. Ewentualnie kawalerski z osobnem wejściem. Zgłoszenia do administracji pod »Pszenica«. 3203

NAJLEPSZE NASIONA

Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe, z gwarancją czystości i siły kiełkowania. 3034

Drzewka owocowe i ozdobne

Krzewy, Róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa — Towar doborowy. Cennika w tym roku nie wydałem, ceny podaję na życzenie listownie

E. FREEGE, Kraków.

10 wagonów marmolady jadalnej

w skrzynkach po 10 i 25 kg

3 wagony marmolady wyborowej

w puszkach blaszanych lub szklankach

do sprzedania.

Nadaje się do eksportu, albowiem prawo wywozu wyrabiamy. Oferty tylko odbiorców ładunków wagonowych marmolady jadalnej i półwagonowych marmolady wyborowej pod **„Marmeladefabrik P. Z. 1272" do Rudolfa Mossego, Praga, Prikopy 6.** 4'6

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bolu USUWA **„KLAWIOL"**

wyrób. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI" w Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 394

UWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego. Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. »Ozon«.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.